

Ukończyłeś MGIMO? Zostajesz zwolniony z MSZ!

12 września 2018

Z polskiego MSZ zwolniono prawie wszystkich pracowników, którzy ukończyli MGIMO.

„Można powiedzieć, że kierownictwo resortu zostało wymienione praktycznie w stu procentach” – powiedział dyplomata i zauważył, że wymieniono i zostanie wymienionych w najbliższym czasie 86 ze 100 polskich ambasadorów. Ponadto wymienili się prawie wszyscy ze 111 dyrektorów i wicedyrektorów departamentów MSZ.

Już w styczniu media pisały o planach polskiego MSZ dotyczących zwolnienia absolwentów MGIMO. Takie informacje pojawiły się niedługo po tym jak ministrem spraw zagranicznych został Jacek Czaputowicz, który wymienił na tym stanowisku Witolda Waszczykowskiego.

Według informacji polskiej stacji radiowej RMF FM, jedną z przyczyn dymisji Waszczykowskiego była właśnie „niechęć przeprowadzenia radykalnych zmian kadrowych”. Obecny szef MSZ zamierza zastąpić poprzednich pracowników, choć ci są gorzej przygotowani do pełnienia swoich funkcji – informuje stacja radiowa.

Wiceszef rosyjskiego Ministerstwa Oświaty i Nauki Paweł Zinkowicz oświadczył, że jest zdumiony decyzją polskiego MSZ. „Nie wiem, jak to skomentować. Kiedy ja uczyłem się w MGIMO, byli wśród nas Polacy, fajni ludzie. Szczerze mówiąc, słów mi brakuje” – powiedział wiceminister.

Dyrektor Instytutu Współczesnego Rozwoju Państwowego Dmitrij Sołonnikow skomentował na antenie radia Sputnik działania polskiego MSZ. „To, że MSZ Polski zachowuje się w taki sposób – to przejaw jego coraz większej agresywności względem Rosji,

jak i jego prymitywizmu. Wprowadzać „zakaz wykonywania zawodu” wobec osób, które zdobyły wykształcenie w innym państwie – po co? Ludzie ci nie są w żaden sposób „zależni od Rosji”. Wręcz przeciwnie, mogliby być bardziej pożyteczni dla partii rządzącej Jarosława Kaczyńskiego, bo znają Rosję od środka i jeśli już Kaczyński chce tak „walczyć z Rosją”, to tacy ludzie mogliby mu się przydać. Ale nie, normalna logika tu nie działa, tu obowiązują „schematy wąskotorowe”: miałeś „kontakty z Rosją” – będziesz zwolniony; dobrze mówisz po rosyjsku – nikt nie będzie cię słuchał. Takie poczynania wcale nie mówią o wyjściu polskiej dyplomacji na jakiś wyższy poziom. Wręcz przeciwnie, świadczy to o tym, że stacza się do okresu średniowiecza. Ale taka jest niestety dzisiejsza polska rzeczywistość” – zakończył Dmitrij Sołonnikow.

Źródło: pl.SputnikNews.com